

Oprawy kibiców na meczach Lecha z Legią

PiÅ tek, 7 kwietnia 2017 r. godz. 12:36, Źródło: Legionisci.com

Mecze Lecha z Legią od wielu lat cieszą się olbrzymim zainteresowaniem kibiców nie tylko w Wielkopolsce. Postanowiliśmy przypomnieć oprawy, jakie prezentowane były przez fanów obu drużyn przy okazji meczów w Poznaniu. Do klasyki przeszła już prezentacja legionistów "Cały Poznań chórem" z kwietnia 2004 roku, ale to oczywiście nie jedyna choreografia warszawiaków, która na dłużej zapadła w pamięci.

"Tort" dla działaczy Legii był również ciekawym kibicowsko rozwiązaniem, po którym następowało kilkukrotne przerywanie meczu, co zresztą młyn "Kolejorza" nagradzał brawami. Lechici "oprawiali" większość ostatnich meczów z Legią, ale sięgając dalej pamięcią, największe poruszenie wywołała sektorówka prezentująca burzoną Warszawę.

Można powiedzieć, że przypomnienie ostatnich 16 meczów Lech - Legia jest uzupełnieniem tekstu z 2009 roku o niezapomnianych choreografiach prezentowanych na meczach z Lechem, tyle że przy Łazienkowskiej.

03.04.2004: Lech 0-1 Legia, frekwencja: 28 000 (1 500 kibiców Legii)

Wyjazd pamiętny m.in. z powodu awarii jednego z pociągów specjalnych w Barłogach. Nas na trybunach nadkomplet (1 100 biletów). Spotkanie rozgrywano stosunkowo krótko po słynnej aferze w Poznańskich Słowikach z dyrygentem, Wojciechem Kroloppem. Legioniści po raz pierwszy na bluzgi lechitów odpowiadali "dyrygowaniem" oraz okrzykami "Poznańskie słowiki". Właśnie na tym meczu w sektorze gości rozciągnięta została malowana sektorówka przedstawiająca dyrygenta z szalikiem Lecha na szyi oraz hasło "Cały Poznań chórem". Cisza jaka zapanowała wtedy na stadionie, dźwięczy w uszach do dzisiaj.

Lechici zaprezentowali słabo wykonany napis "KKS" z chorągiewek. Później nad sektorówką odpalili 50 rac, następnych kilkadziesiąt rac zapłonęło później na trybunie prostej, a kolejne (świece dymne i 150 wulkanów) zapłonęło w Kotle, podświetlając napis "Lech Poznań". Poznaniacy ponadto zapragnęli odpowiedzieć na transparent legionistów sprzed kilku lat ("VII: Nie kradnij, ku pamięci i przestrodze, tak skończył Lech - złodziej"), prezentując sektorówkę z hasłem "VII: Nie kradnij: Ku pamięci..." - daty i nazwiska piłkarzy, których Legia rzekomo ukradła Lechowi, następnie daty mistrzostw i pucharów Polski zdobytych przez Lecha, z wyróżnieniem tego zdobytego przy zielonym stoliku w 1993. Z naszej strony odpalone zostały białe świece dymne, następnie po rozciągnięciu Wielkiego Herbu - kilkanaście rac i ułożone zostały czerwono-biało-zielone flagi, podświetlone na górze racami + transparent "Ultrawersytet Warszawski".

Relacja z wyjazdu

18.05.2004: Lech 2-0 Legia (finał PP), frekwencja: 25 000 (kibiców Legii: 200)

Ten mecz miał się odbyć bez naszego udziału, ale w ostatniej chwili udało się dogadać fanom obu ekip i wbrew policji, do Poznania pojechało 200 fanów Legii, którym wejście na stadion (narożnik trybuny za bramką) ogarnęli lechici. Spotkanie odbyło się bez obustronnych bluzgów oraz opraw z obu stron. Fani wspólnie skandowali antypolicyjne hasła, a po meczu kibice z Ł3 podziękowali poznaniakom za wpuszczenie na stadion okrzykiem "Lech, Lech, szacunek". Legioniści wywiesili transparent "Warszawa - Poznań. Dzieli nas wszystko, jedno łączy...", na końcu którego widniał przekreślony policjant z bronią gładkolufową.

Relacja z wyjazdu

03.10.2004: Lech 1-1 Legia, frekwencja: 17 000 (160 kibiców Legii)

Tak skromnego wyjazdu do Poznania nie było w naszym wykonaniu w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Pociąg specjalny jechał niemal pusty, a w sektorze gości stawiło się nas zaledwie 160. Lech zaprezentował kartoniadę tworzącą "1922" - datę powstania klubu (do mariażu z Amiką doszło kilka lat później). Po bramce dla Legii odpaliliśmy 5 rac. Lechici tymczasem próbowali odpowiedzieć na sektorówkę "Cały Poznań chórem", prezentując sektorówkę "Andrzej S. - psycholog chłopców z Legii. Zły dotyk prowadzi na

Łazienkowską". W drugiej połowie gospodarze zaprezentowali jeszcze malowaną sektorówkę, transparent "Suma wszystkich waszych strachów", baloniki w barwach oraz odpalili 7 rac.

Relacja z wyjazdu

10.05.2005: Lech 0-0 Legia, 1/4 finału PP, frekwencja: 20 000 (600 kibiców Legii)

Lechici zaprezentowali sektorówkę "Ten puchar jest nasz", której uzupełnieniem były kartony i szarfy. Ponadto na płótnie z zasłużonymi graczami poznańskiego klubu przez pewien czas "doczepiony" został wizerunek Pawła Kaczorowskiego podświetlony stroboskopami. W naszym sektorze zawisło płótno z przekreśloną twarzą "Kaczora" i hasłem "Chórzysto, nigdy nie będziesz Legionistą". Lech zaprezentował również sektorówkę w kształcie koszulki i odpalił sporo piro - m.in. stroboskopy i race. Ponadto przygotowali malowaną sektorówkę z "Paprykarzem szczecińskim", mającą uderzyć w zgodę Legia - Pogoń. W naszym sektorze z dymem poszła zdobyta flaga Arki "Władysławowo". Legioniści zaprezentowali również ponad 100 dużych flag na kiju w asyście rac. Poznaniacy kolejny raz rzucali sporą ilością kamieni i butelek, biorąc przykład z Widzewa, do którego w tamtym czasie było im niezwykle blisko.

Relacja z wyjazdu

30.09.2005: Lech 1-0 Legia, frekwencja: 26 000 (400 kibiców Legii)

Legioniści na mecz przyjechali pięcioma autokarami, te zaś dotarły pod stadion z małym opóźnieniem - dopiero w przerwie meczu. Poznaniacy wykorzystali moment zagapienia ochrony i przedostali się na tyły naszego sektora, ale po "wjeździe z bramą" warszawiaków, musieli salwować się ucieczką. Lech wywiesił transparent "Lech - prawie jak sponsor", nawiązujący do konfliktu z Kompanią Piwowarską. Legioniści mieli wtedy problem z klubowymi działaczami, a w walce z nimi wspierali nas lechici, którzy kilka razy skandowali "Zygo ch...!". Fani Legii w ramach protestu wielokrotnie przerywali spotkanie, rzucając na murawę race, świece dymne oraz petardy. Lech na koniec meczu zaprezentował konkretne racowisko.

Relacja z wyjazdu

19.05.2007: Lech 3-1 Legia, frekwencja 26 000 (1 600 fanów Legii)

Legioniści przyjechali dwoma specjalami. Pasażerowie jednego z nich, po długim oczekiwaniu w szczerym polu, ruszyli z buta w stronę stadionu. Na trybuny weszło jedynie 1 300 osób, zaś 300 osób bez biletów cały mecz spędziło przy ogrodzeniu. Gospodarze na rozpoczęcie spotkania wywiesili cztery transparenty: "Poznań naszym szczęściem, naszą radością", "Ludzie zwani rodziną", "Miejsce zwane domem", "Klub który jest naszą jedyną miłością". Nasza odpowiedź była niezwykle szybka i celna. Chwilę później bowiem w sektorze gości zaprezentowany został transparent, graficznie stylizowany na choreo Lecha z hasłem "Oni poznańską są jakością", który uzupełniała sektorówka przedstawiająca Krollopa, Petza i Meza.

Legioniści zaprezentowali ponadto transparenty na dwóch kijach i odpalili kilkanaście rac, część z nich rzucając w sektory gospodarzy. Lech przygotował jeszcze dwie oprawy - sektorówkę "Władcy ognia", w asyście folii i kilkudziesięciu rac, a następnie biało-niebieskie flagi na kiju i kolejne racowisko.

Relacja z wyjazdu

06.10.2007: Lech 1-0 Legia, frekwencja: 26 500 (450 kibiców Legii)

Legioniści, walczący z ITI, nie mieli możliwości wyjazdu do Poznania, ale ponownie z pomocą pospieszyli fani Lecha, którzy udostępnili nam jeden z sektorów na trybunie IV. Warszawiacy wywiesili jedynie transparent z numerem telefonu ówczesnego kierownika ds. bezpieczeństwa na Legii, Stefana Dziewulskiego oraz hasłem "Konfidencie, dzwoń! Zomo-line!". Lechici z dwiema

oprawami. Na pierwszą z nich składał się transparent "Od kołyski tak się kręci - fanatycznie pierdolnięci" i malowana sektorówka. Druga to malowana sektorówka z herbem Lecha, stadionem i nazwą ulicy, przy której stoi. Fani obu drużyn prowadzili dialog: "Walter! Co? Mordo ty moja!".

Relacja z wyjazdu

05.10.2008: Lech 0-0 Legia, frekwencja: 23 331 (400 kibiców Legii)

Mniejsza liczba kibiców Legii ponownie wynikała z wojny z ITI. Na oficjalne zapisy w klubie zdecydowało się 12 osób. W sektorze gości pojawiło się zaś 400 fanów. Poznaniacy postanowili na tym meczu pożegnać dotychczasowe jupitery, które czekała rozbiórka, i na każdym z nich odpalili po dwie race. Efekt był marny, ze względu na wczesną porę rozgrywania meczu. W dniach poprzedzających mecz w Poznaniu w Warszawie prezes Mik_as został poczęstowany tortem śmietanowym ;). W Poznaniu mieliśmy także niespodziankę dla działaczy - oprawę składającą się z sektorówki oraz transparentów po bokach - dzięki czemu udało się uzyskać efekt 3D prezentu. Na nim znajdowała się kartka "NieSpodzianka. Dla Leszka M. i Mariusza W.". Jako że żadnego z nich nie było tego dnia na sektorze, prezent postanowiono otworzyć bez ich zgody i po chwili cały nasz sektor rozświetlił się błyskiem rac i ogni wrocławskich. "Tortem dostałeś, bo znowu nas okłamałeś" - skandowali legioniści, zaś lechici odnieśli się do niespodzianki śpiewając na dwie trybuny "Miklas! Co? Smacznego!". Później w naszym sektorze pojawił się transparent "Kto z widelcem wojuje, od tortu ginie".

Lechici zaprezentowali sektorówkę "Boi się nas cały świat", którą poprzedzały hasła z transparentu "Niebieski z białym na niebie się mieni, to poznańskiego Lecha znak, nasi kibice są niezwykłymi...". W drugiej połowie na trybunie prostej rozciągnęli sektorówkę z panoramą burzowej Warszawy oraz hasłem "Zniknie Warszawa... tak jawa, jak sen". Kolejny raz legioniści rozszyfrowali plany lechitów, wywieszając transparent "Co złego widzisz chacie w swej sto(L)icy panoramie".

Relacja z wyjazdu

03.04.2010: Lech 1-0 Legia, frekwencja: 13 370 (0 kibiców Legii - zakaz)

Brak kibiców Legii odbił się także na frekwencji po stronie gospodarzy. Lechici zaprezentowali choreografię nawiązującą do durnego materiału jednej ze stacji telewizyjnych, pokazując kibica trenującego "MMA, boks i takie pierdoły" oraz transparenty tworzące hasło "UWAGA: Chcesz być wielki chuliganie? Jedz tatara na śniadanie" z przekreślonym logo ITI.

16.04.2011: Lech 1-0 Legia, frekwencja: 36 240 (2 287 kibiców Legii)

Największa pula biletów jak na tamte czasy trafiła do Warszawy w kwietniu 2011 roku. Do Poznania pojechało niespełna 2,3 tys. kibiców Legii, którzy podróżowali dwoma specjalami (6 składów). Legioniści z efektowną choreografią - sektorówką z podobizną kibica w masce przeciwgazowej, czerwonymi i zielonymi foliami, transparentami tworzącymi hasło "Stadionowi zadymiarze" oraz pirotechniką (głównie świece dymne). Fani Legii zaprezentowali również sektorówkę skierowaną do Wybiórczej - "Szechter, przepros za ojca i brata!".

Lech zaprezentował sektorówkę z herbem, strzeżonym przez dwa lwy, a jej uzupełnieniem było hasło "Robię to, co kocham, choć chcę mnie za to karać, nie zrezygnuję z tego - KOLEJORZ - bo w tym jest moja wiara".

Relacja z wyjazdu

30.10.2011: Lech 0-0 Legia, frekwencja: 33 125 (0 kibiców Legii - zakaz)

Brak kibiców Legii z powodu zakazu, gospodarze bez oprawy.

18.11.2012: Lech 1-3 Legia, frekwencja: 40 632 (1 000 kibiców Legii)

Kolejny raz udało się dogadać z Lechem odnośnie wejścia na stadion, bowiem działacze Legii odesłali bilety. Pomimo kibicowskiej solidarności, przez cały mecz nie brakowało wzajemnych "uprzejmości". Poznaniacy rzucili spore ilości konfetti, a drugą z prezentacji była kartoniada w połączeniu z transparentem "Ona tu jest i tańczy dla mnie" wraz z malowaną sektorówką przedstawiającą tancerkę na rurze.

Relacja z wyjazdu

27.10.2013: Lech 1-1 Legia, frekwencja: 38 458 (2 040 kibiców Legii)

Słabsze spotkanie pod względem ultras. Lechici zaprezentowali jedynie konfetti, serpentyny, flagi na kiju i śladowe ilości pirotechniki. Legioniści w komplecie stawili się w Poznaniu, podróżując dwoma specjalami.

Relacja z wyjazdu

22.03.2015: Lech 2-1 Legia, frekwencja: 41 545 (2 000 kibiców Legii)

W marcu 2015 roku do Poznania pojechaliśmy dwoma specjalami, w 2 tysiące osób. Lechici świętowali 93. rocznicę powstania swojego klubu, której podtekstem był oczywiście tytuł mistrzowski 1993, który Lech otrzymał przy zielonym stoliku. Temu właśnie poświęcona została pierwsza oprawa gospodarzy (kartoniada + transparent "Kolejorzu! 100 lat dzisiaj tobie śpiewamy. Tego mistrzostwa Legii nie oddamy!"). Legioniści odpowiedzieli dwoma transparentami: "Tylko w Amice świętują 'okrągłe' rocznice. To już 9 lat z Wronkami za pan brat!!!" oraz "www.93lecha.pl". Kolejna prezentacja "Kolejorza" składała się z transparentów "Ligowy klasyk, piłkarskie święto? To wszystko jest sztuczne, spójrz na trybun piękno!", sektorówki przedstawiającej piłkę z kodem kreskowym oraz folii i kilkudziesięciu rac i petard. Na koniec lechici pokazali jeszcze transparent "Lech Poznań Ultras", nad którym odpalili niebieskie i białe świece dymne oraz kilka rac.

Relacja z wyjazdu

10.07.2015: Lech 3-1 Legia, Superpuchar, frekwencja: 40 088 (1 100 kibiców Legii)

W środku sezonu urlopowego pojechaliśmy do Poznania pociągiem specjalnym w 1100 osób, na mecz o Superpuchar Polski. Obie ekipy wywiesiły płótna "Uwolnić Maćka", a także transparenty dotyczące kolejnej rocznicy wydarzeń na Wołyniu. Lechici wywiesili transparent "Pamiętamy ukraińskie ludobójstwo na Polakach z Wołynia!!! '43" z odwróconym godłem banderowców, legioniści - "Nie będzie litości dla Banderowców! 11.07.43 Pamiętamy". Jediną oprawą Lecha była tego dnia sektorówka w kształcie koszulki oraz ognie wrocławskie.

Relacja z wyjazdu

19.03.2016: Lech 0-2 Legia, frekwencja: 41 567 (2 000 kibiców Legii)

Na wyjście piłkarzy fani Legii odpalili kilkadziesiąt rac i machali sporą liczbą dużych flag na kiju. Lechici przygotowali kartoniadę

"Kolejorz" wzorowaną motywem jednej z flag. Później zaprezentowali sektorówkę przedstawiającą trzech kibiców i herby miast, transparent "Wielkopolska to nasz dom. Kolejorz dumą, sercem i krwią" oraz race. W drugiej połowie odpalili spore ilości stroboskopów i zaprezentowali sektorówkę z logo grup Ultras Lech 01 oraz e-Lech 02.

Relacja z wyjazdu